



Gawędy niesarmackie



## Gawędy niesarmackie

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

## Wstęp

Gawęda jest gatunkiem ściśle związanym z kulturą sarmacką, a więc typowo polskim. Charakterystyczne cechy narracji gawędowej to: spontaniczność i żywiołowość wypowiedzi, niski, prowincjonalny styl, wielowątkowość, **dygresyjność**. Typowe są dla gawędy powtórzenia, liczne zwroty do słuchacza, nagromadzenie swoistych powiedzonek i porzekadeł, przytaczanie anegdot i **dykteryjek**, budowanie scenek, potoczność i kolokwialność języka, obojętność na reguły poprawności gramatycznej wypowiedzi.

Gawęda jest opowieścią o czasie przeszłym, jej narrator zaś kimś w rodzaju łącznika *Między dawnymi i młodszymi laty*. Narrator gawędy odwołuje się do własnych doświadczeń, bądź sięga po formułę cytatu w cytacie – przytacza opowieści zasłyszane, opowiada o zdarzeniach, których nie był bezpośrednim świadkiem i o których wiedzę czerpie z opowieści innych osób. Gawęda nie zawiera wątków miłosnych, zostały one prawie całkowicie wyeliminowane, prawdopodobnie jako zbyt blade, niezasługujące na uwagę i nieliczące z *męską* tematyką. W gawędzie nie ma wyraźnych ram kompozycyjnych, gdyż pierwotnie była wyłącznie ustną opowieścią. Wszystkie te cechy gatunku w pełnej krasie obserwować można w *Pamiętnikach* J. Ch. Paska. Gawęda sarmacka była na tyle atrakcyjna, że nie odeszła w niepamięć wraz z mitem Sarmatów. Chętnie sięgali po nią pisarze późniejszych epok. *Pamiętki Soplicy*



H. Rzewuskiego to jedna z pierwszych, a jednocześnie najlepsza realizacja tego gatunku. W czasach wojen napoleońskich popularna staje się gawęda żołnierska. *Reportaż wojenny* Melchiora Wańkowicza zawiera pewne elementy tego gatunku.

Gawęda sarmacka staje się nieśmiertelna, choć już w niesarmackim wydaniu, dzięki piarstwu Eugeniusza Małaczewskiego i Melchiora Wańkowicza.

Eugeniusz Małaczewski (1895–1922) był oficerem Wojska Polskiego, a także prozaikiem i poetą. Do najciekawszych jego utworów należy zbiór gawęd *Koń na wzgórzu*, które stanowią plon wojennej wędrówki autora, po ucieczce z niewoli sowieckiej, po lodowatych rejonach Murmańska i Archangielska. Ważną część stanowi zapis przeżyć pisarza związanych z wojną polsko-bolszewicką 1920 roku. Opowieści z tego zbioru nie zestarzały się, wciąż są żywe, dowcipne – właśnie dzięki stylowi gawędy.

Melchior Wańkowicz (1892–1974) pisarz, reportażysta, znakomity gawędziarz, jego fabuły pełne są anegdot, dygresji i bezpośrednich zwrotów do czytelnika-słuchacza. Uznany za króla polskiej gawędy, dzięki umiejętnemu łączeniu stylu reportażowego z narracją gawędy, w którym bardzo często pojawiały się legendy, facecje. Najobszerniejszym jego dziełem jest *Bitwa o Monte Cassino*.



Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o.

### **Nauczysz się**

- rozpoznaś gatunek gawędy;
- dostrzeżesz cechy narracji gawędowej;
- udoskonalisz umiejętność opowiadania.

### **Cele edukacyjne zgodne z etapem kształcenia**

1. rozwija umiejętność słuchania i czytania utworów literackich;
2. rozwija umiejętność wyrażania własnych opinii na temat wysłuchanych utworów;

3. wyszukuje w tekście konkretne informacje, tworzą plan przebiegu wydarzeń;
4. nazywa własne wrażenia płynące z wysłuchania tekstu;
5. dostrzega analogie pomiędzy reportażem wojennym, żołnierską gawędą a stylem gawędy J. Ch. Paska;
6. podejmuje własną próbę literacką.

## GAWĘDY NIESARMACKIE – *audiobook*

Rozdziały:

1. **Gawęda** o wojnie polsko-bolszewickiej
2. Melchior Wańkowicz *Bitwa o Monte Cassino*
3. Gawędy Napoleończyków

Notatka dla prowadzącego



### Wskazówka

Wysłuchaj uważnie nagrania o genezie gawędy i jej cechach gatunkowych.  
Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P14BcVmWm>

# Gawędy niesarmackie.

## Rozdział 1

### Gawęda o wojnie polsko-bolszewickiej

Nagranie zawiera fragment tekstu Eugeniusza Małaczewskiego „Koń na wzgórzu”.

Nieomal wprost ze statku wysłano mnie na front, gdzie zaprząłem się od razu do twardej służby. Był to bowiem czas, gdy w Polsce każdy do boju zdatny „bagnet” wyciągano z rezerw i słano skwapliwie w pole, podobnie jak niefortunny gracz wygrzebuje z mieszka resztę pieniędzy i rzuca je na stół, żeby się odbić w ostatniej grze. Tak też i garstkę żołnierstwa, która przywędrowała z dalekiego Wschodu, przekształcono i rozwinięto naprędce w tak zwaną Brygadę Syberyjską i posłano bronić Wisły, bo aż tam zapędził się wówczas wróg. Na samym wstępie przeczułem, że mnie w ziemi ojczystej zaczną ścigać zły los. Moja wieś okazała się znów po tamtej stronie nowego tym razem frontu. A, co najgorsze, siostra Marychna została na wsi i przed inwazją wojenną nie schroniła się bynajmniej do bezpieczniejszych miejsc, jak to roztropnie uczyniło wielu innych [...].

Dziwny jakiś traf zrządził, że kierunek kontrakcji naszej brygady rozwinął się właśnie wzdłuż dróg prowadzących do mojej okolicy. Po nagłym załamaniu się generalnego ataku nieprzyjaciela na linię Wisły i odparciu go od Warszawy, zwycięstwa zaczęły przypadać wojsku polskiemu. Dwojąc się i trojąc w powszechnym natarciu na zuchwałego wroga, forsownymi marszami dosłownie depcząc mu po piętach, ledwo nadążaliśmy z roznoszeniem na bagnietach i szablach bosych i głodnych grup najeźdźców, którzy, potraciwszy głowy i dowódców, umykali w popłochu, czasami tylko broniąc się z rozpaczą i rozjuszeniem osaczonego zwierza. Po niejakiem czasie straciliśmy nawet łączność z rozbitym nieprzyjacielem. Uchodził zawsze o dzień drogi marszu przed nami, plądrując, niszcząc, paląc i rabując, co się da. Jako dowódcy kompanii piechoty, dano mi rozkaz zajęcia i utrzymania, aż do nadejścia sił głównych, pewnego wzgórza, które było położone na rozstaju dróg, skąd kilkanaście tylko wiorst dzieliło mnie od wsi Jaskroniec, w której miałem posiadłość i gdzie została Marychna. Prawie bez przeszkód, wyłapując jedynie maruderów oraz czerwonoarmistów, brodatych Wielkorusów chcących się poddać dobrowolnie, dotarłem pomyślnie do wskazanego rozkazem miejsca. Na owym wzgórzu u rozstajnych dróg stał znany mi z

dawien dawna dworek, otoczony starym parkiem. Właściciele uszli przed burzą wojenną, zaś zdobywcy stali tam przez jakiś czas kwaterą, o czym świadczyły wymownie ślady ich krótkiej, ale – że się tak wyrażę – doszczętnej gospodarki.

## Rozdział 2

# Melchior Wańkowicz „Bitwa o Monte Cassino”.

Nagranie zawiera fragment tekstu Melchiora Wańkowicza „Bitwa o Monte Cassino”.

Zajęli jakąś kaplicę i duży dom. Ledwo ustawili cekaem na dachu, ledwo posłał on w przestrzeń pierwszy bilet wizytowy, zwałił się na nich ogień armat i czołgów. Armat nad głową, czołgów tuż – rzekłbyś, chlusnął kto wiadrem na psa, który przyległ pod ławą. Ściana domu padła, tynk oślepił. Pluton sąsiedniej kompanii na lewo, w domu obok. legł pod gruzami – dziesięciu zabitych, dziesięciu rannych. Gdzie tam ratować! Trzech padło przy ratowaniu, niektórych rannych powyciągano dopiero po trzech dniach. Pluton na prawo, innej kompanii, doszczętnie zniszczony. Kompania I Longa odsłonięta, a przecież to w tych zwaliskach walka niemal wręcz, przecież mogą ich zająć. Long posyła jedenastu na ubezpieczenie – więcej I nie może. bo ze stanu 150 ludzi, z którymi ruszył, ma już tylko 80. Na tych jedenastu poszedł wypad 75 Niemców i zmiotł ich. Kompania Longa przeciwuderza za późno: nie odbiła ani jednego kolegi. Ale znaleźli dobry szampan niemiecki – very good indeed.

– Mielicie czas pić ten szampan? [ Kpt. Long wytrzeszcza na mnie oczy dużego dziecka.]

– Dobry szampan jest zawsze czas pić – mówi z głęboką powagą. Po szampanie jednak było tak samo gorąco jak przed szampanem. Dwa razy rozbito domki mieszczące dowództwo kompanii. Kiedy trzeci raz rozwalono ją wraz z pocztem, sądzili, że już nie żyją. Wstają z gruzów biali jak młynarze – wszyscy cali, wszyscy bez jednego zadraśnięcia. Tak odgryzają się trzy dni. Sierż. Hopkins, byczy chłop, dosyła im co dzień pierwszorzędne żarcie, a więcej jeszcze niż o żarcie dba o dosyłanie poczty. Dziwnie jest odbierać listy od girls, spokojnie zjadających pineapple-pie na drugiej półkuli, tutaj – na krawędzi śmierci. Ta druga półkula panuje w ich snach, kiedy skuleni pod ścianą, z karabinem w dłoni, wpadają w drzemkę. Drzemiącego kpt. Longa trąca w kolano zdyszany sierż. Joe. Dobry Hopkins przysłał mu list, a w liście wiadomość, że przyszła dla niego rotation, kolejka w turnusie na urlopowy wyjazd do Stanów. – Okey otwiera

jedno senne oko dowódca — ale tymczasem wracaj, chłopie, do rowu. Na trzeci dzień sierż. Hopkins przysłał por. Morrisowi.....tort nadesłany z ojczyzny! Tort był patentowany, kolegom miało oko zbieleć, kiedy go wezmą na język. Ledwo wraził por. Morris scyzoryk w ten niesłychany tort, Niemcy zrobili wypad i wyrzucili ich z domu. Wpadłszy do przyległej rudery i odsapnąwszy, wybuchnęli śmiechem i poczęli nabijać się z Morrisa, jak to Jerries teraz skutecznieją tort. od matki ze stanu Wisconsin. Wściekł się Morris, odbił nie naruszony tort. Na czwarty dzień, dzień ostatni przed złuzowaniem, przyszła z pomocą kompania złożona z Japończyków — obywateli amerykańskich z Hawajów.

## Rozdział 3

# Gawędy Napoleończyków

Nagranie zawiera fragmenty książki Wacława Gąsiorowskiego „Gawędy żołnierskie: pokłosie spuścizny pamiętnikarskiej Napoleończyków”

Ledwie przybyliśmy do miasta, gdy z placu odebrałem rozkaz, ażeby jeden batalion 2-go pułku wystąpił na rynek miasta Lipska po południu i, uszykowany wzdłuż kamienic czworoboku placowego, oczekiwał przybycia cesarza. O godzinie 4-ej z południa już batalion stał uszykowany, wkrótce przybył i cesarz, i znów przechadzał się poprzec linią, a który z żołnierzy mu się podobał, w języku polskim go zapytywał skąd rodem, wiele lat służy i czy kontent z swego przeznaczenia. I po twarzy kilka razy poklepał. Nareszcie udał się ku ulicy Grimmasche-Gasse, gdzie już czekała kawaleria i artyleria, i rozkazał jej przed sobą przeciągać. Miło było widzieć mnogie szwadrony karabinierów, kirasjerów, dragonów, szaserów, huzarów i łansjerów, oraz artylerii konnej, które udawały się do pułków dla wzmocnienia. Wielu oficerów, podoficerów i żołnierzy zatrzymywał, wypytując się, jak dawno służą i w których kampaniach byli, a skoro uznał potrzebę, na placu awansował, krzyżem Legii honorowej zaszczycał. Wszyscy pełni ukontentowania i zapału odchodzili. Ten przemarsz trwał aż do wieczora. Cesarz udał się potem do kamienicy królewskiej w rynku, bowiem tam miał nocować. Wszyscy upojeni byli radością, widząc go i mając między sobą. Jedni tylko mieszkańcy, i to liczba nieznaczną, tłumili w sobie żal i nieukontentowanie. Do późna miasto było oświecone i muzyki grały. A z rana, ledwie się mieszkańcy obudzili, już cesarza Napoleona nie było; powrócił znów do Dreżna, swej głównej kwatery. Nazajutrz po wyjeździe Napoleona, generał Dąbrowski otrzymał rozkaz, ażeby dnia 24-go lipca wymaszerował z swą dywizją z Lipska i udał się do Wittemberga nad Elbą, a tam dalsze rozkazy odbierze od generała Vandamma, do którego korpusu należeć mieliśmy. Przybywszy pod fortecę

Wittemberg, generał Dąbrowski otrzymał rozkaz od generała Vandamma, ażeby z swoją dywizją przeszedł Wittemberg i o dwie mile od tej fortecy rozlokował się w miastach Zahne i Seid i w pobliskich wsiach.

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

## Wersja tekstowa z wyróżnieniem pojęć

### Polecenie 1

Wysłuchaj uważnie nagrania i określ narratora, gatunek, styl i język.

*Koń na Wzgórzu* E. Małaczewski

Narrator .....

Gatunek .....

Styl i język .....

### Polecenie 2

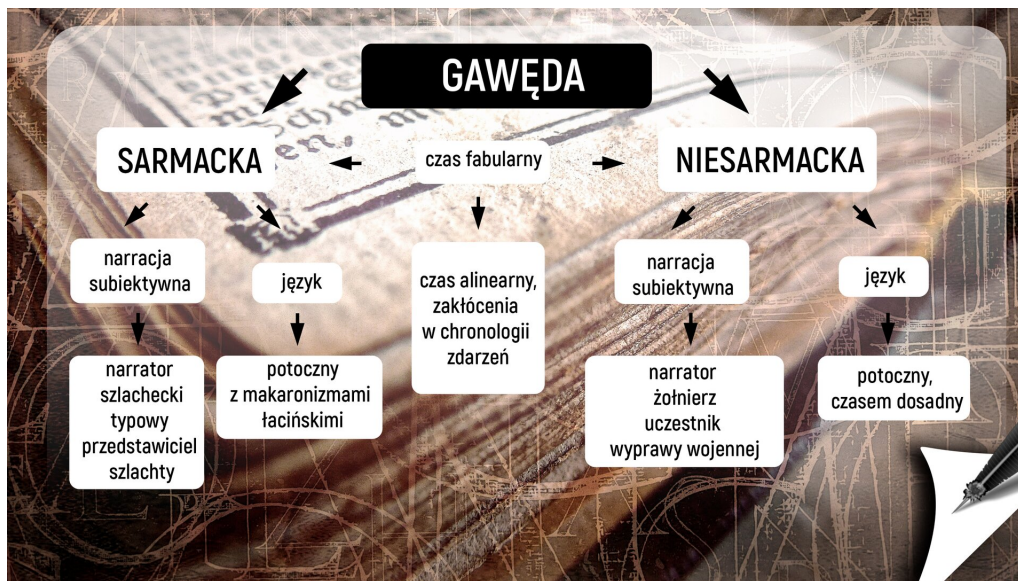
Wysłuchaj uważnie nagrania i powiedz, kim jest narrator. Zwróć uwagę na zwroty i wyrażenia potoczne w reportażu Wańkowicza i powiedz, jaką one pełnią funkcję w budowaniu narracji.

### Polecenie 3

Opisz nastroje żołnierzy i mieszczan związane z przybyciem Napoleona, zwróć uwagę na sposób narracji.



# Podsumowanie



Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o.



Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o.



JULIUSZ KOSSAK  
- JAN CHRZYSTOM PASEK POD LACHOWICZAMI 1660

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o.

## PRACA DOMOWA

Praca domowa

## Polecenie 4.1

Na podstawie zdjęć z wojny w Afganistanie, napisz krótką gawędę żołnierską, w której zamieścisz całościowo zamkniętą historię.

### PRACA DOMOWA – ZAŁĄCZNIK

Na podstawie zdjęć z wojny w Afganistanie, napisz krótką gawędę żołnierską, w której zamieścisz całościowo zamkniętą historię.



zdjęcie 1



zdjęcie 2



zdjęcie 3



zdjęcie 4



zdjęcie 5



zdjęcie 6

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

## Ćwiczenia

### Wskazówka

W przypadku braku możliwości rozwiązania zadania z klawiatury lub trudności z odczytem przez czytnik ekranu, skorzystaj z innej wersji zadania.

## Ćwiczenie 1

Ułóż w kolejności wydarzenia.

Natarcie na wroga.



Obrona Wisły.



Rozkaz obrony wzgórza.



Przybycie w rodzinne strony.



Przyjazd do Polski.



Wyjazd na front.



Załamanie się ataku wroga.



Rozpaczliwa obrona przed polskimi wojskami.



Ucieczka wroga.



Dotarcie do rodzinnego dworku.



Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

**Inna wersja zadania**

### Ćwiczenie 3

Przenieś odpowiednie określenia na właściwe pola.

*Koń na wzgórzu*, fragment

*Bitwa o Monte Cassino*, fragment

Narracja: obecność dialogu

Narracja: plastyczność opisu

Narracja: prosty, dosadny język

Narrator: obserwator

Narracja: subiektywizm narracji

Wydarzenia: rok 1944

Narrator: uczestnik

Wydarzenia: rok 1920

j.polski\_scen43\_cw2

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Inna wersja zadania



## Ćwiczenie 4

Zadanie składa się z dwóch części i zawiera dwa zestawy odpowiedzi (przycisk 'Nowy przykład'). Dla jednego zestawu wskaż, jaką postawę przyjmuje narrator wobec Napoleona. Dla kolejnego zestawu zaznacz sposób w jaki Napoleon dbał o morale żołnierzy.

☐ Wygłaszał przemowy.

☐ Osobiście wizytował oddziały.

☐ Wypytywał o przebieg służby.

☐ podziw

☐ uznanie

☐ Dyscyplinował żołnierzy.

☐ neutralność

☐ niecierpliwość

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

## Słowniczek

### Anegdota

krótka forma literacka, zawierająca prawdziwe lub zmyślane opowiadanie o zdarzeniu z życia znanej postaci, żyjącej lub historycznej, lub z życia określonego środowiska czy grupy społecznej

### Dygresja

wtrącenie – odejście od głównego tematu narracji lub wypowiedzi; dygresja polega na okresowym wprowadzeniu wątków luźno lub wcale niezwiązanych z podstawową treścią utworu lub wypowiedzi

### Dykteryjka

krótkie zabawne opowiadanie, synonim anegdoty

### **Gawęda**

krótki utwór literacki, mający charakter swobodnego opowiadania

### **Kultura oralna**

kultura oparta na słowie mówionym, w której dominujący jest przekaz ustny; jedynym sposobem przechowywania treści jest ich powtarzanie

### **Napoleończyk**

Polak służący w wojsku pod dowództwem Napoleona

### **Reportaż**

(fr. *reportage*) gatunek dziennikarstwa, polegający na przedstawianiu wydarzeń, których autor był świadkiem lub też które rekonstruuje dzięki rozmowom ze świadkami, lekturze prasy i dokumentów

### **Styl gawędziarski**

żywy, plastyczny, często z opisami batalistycznymi, humorystycznymi wplatanymi w tok narracyjny, zbliżony do powieściowego, przypominający wypowiedź ustną, przeznaczoną dla określonego grona słuchaczy; narracja jest nieskrępowana regułami kompozycji, zawiera obfitość dygresji, bogactwo anegdot i przysłów, liczne słownictwo potoczne, luźno połączone ze sobą struktury składniowe, właściwy temu gatunkowi żart i humor

## **Powrót do e-podręcznika**

### **E-podręcznik „Kultura i życie”**

<http://www.epodreczniki.pl/reader/c/131473/v/latest/t/student-canon>

#### **4.2.3.1. Barokowa stylizacja i makaronizmy**

[https://www.epodreczniki.pl/reader/c/131473/v/30/t/student-canon/m/j0000000CWB1v38#j0000000CWB1v38\\_0000008B](https://www.epodreczniki.pl/reader/c/131473/v/30/t/student-canon/m/j0000000CWB1v38#j0000000CWB1v38_0000008B)

#### **4.2.3.1. Pasek – szlachcic i żołnierz**

[https://www.epodreczniki.pl/reader/c/131473/v/30/t/student-canon/m/j0000000CWB1v38#j0000000CWB1v38\\_000EX00](https://www.epodreczniki.pl/reader/c/131473/v/30/t/student-canon/m/j0000000CWB1v38#j0000000CWB1v38_000EX00)